



SŁOWO BISKUPA SOSNOWIECKIEGO DO KAPŁANÓW

Grzegorz Kaszak

BISKUP SOSNOWIECKI

L.dz 536/2020

Drodzy bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa Kościół obchodzi Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Po raz pierwszy Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów obchodzono, z inicjatywy Jana Pawła II, 23 czerwca 1995 r. W liście do kapłanów na Wielki Czwartek w 1995r. Ojciec Święty pisał: „W Adhortacji apostoelskiej *Pastores dabo vobis* napisałem: »Nowa ewangelizacja potrzebuje nowych głosicieli Ewangelii, to znaczy kapłanów, którzy starają się przeżywać swoje kapłaństwo jako szczególną drogę do świętości. Wielki Czwartek, prowadząc nas do początków naszego kapłaństwa, przypomina nam również o obowiązku dążenia do świętości, byśmy byli sługami świętości wobec ludzi powierzonych naszej duszpasterskiej trosce«¹.

Jesteśmy, pomimo naszych wad i ludzkiej ograniczoności, wezwani do świętości. Tę świętość mamy jednak rozumieć jaką służbę wobec tych, których Pan postawił na drogach naszego kapłańskiego życia. Kapłańskiej świętości nie można budować w zaciszu mieszkania czy też w obrębie parafialnego kościoła, w którym sprawujemy Msze Święte, udzielamy sakramentów czy też głosimy Słowo Boże. Nasze kapłaństwo zakorzenione w Chrystusie musi być otwarte na świat spragniony Boga i Jego słowa.

Ostatnie tygodnie i miesiące były i nadal są dla nas wszystkich czasem wielkiej próby i sprawdzianem naszej wierności kapłańskiemu powołaniu. W Niedzielę Wielkanocną radość ze Zmartwychwstania Pana mieszała się z lękiem o to, co będzie jutro. W czasie Triduum Paschalnego dane nam było w tym roku doświadczyć, jeśli nie w samotności, to w gronie bardzo małej grupy naszych wiernych, bólu Chrystusowej samotności, krzyżowej drogi, a potem Jego śmierci. Cisza Wielkiej Soboty była większa niż w latach ubiegłych, a Orędzie Paschalne wyśpiewywane czy recytowane w czasie Wigilii Paschalnej także brzmiało inaczej. Tak było w tym roku. Inaczej niż zwykle, ale podobnie jak 2 tys. lat temu. Bo podobne myśli gościły w sercach apostołów zgromadzonych w Wieczerniku po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. U nich też radość mieszała się ze smutkiem, a nadzieja z lękiem.

W taką niepewną rzeczywistość musimy iść z naszym kapłaństwem. Musimy nie bacząc na zagrożenia iść z Bożym Słowem wszędzie tam, gdzie szerzy się obojętność i gdzie wiara wielu naszych braci wystawiana jest na próbę. Głoszonym słowem i świadectwem życia musimy zaświadczyć o tych słowach, które pojawiły się na wielu świątyniach naszej diecezji i ogrodzeniach naszych kościołów: „Tęsknimy za wami. Jesteśmy z Wami!”. Niech realizacja tych słów stanie się w tych dniach, tygodniach i miesiącach wypełnieniem naszego kapłańskiego powołania – otwartego i wrażliwego.

Być wrażliwym na to wszystko co wokół nas się dzieje i jednocześnie nie być obojętnym na zło czy też cierpienie, które czasami my kapłani innym zadajemy, to jedyny sposób, by z

¹ Papież Jan Paweł II, *List do kapłanów* (25 marca 1995 roku).

kapłaństwa uczynić drogę dającą innym nadzieję, a nam satysfakcję, że bez względu na wszystko wierni jesteśmy Jezusowi. Musimy nasze kapłańskie serca, te młode i te starsze, kształtować na wzór Serca Jezusowego. Wpatrując się w serce Jezusa możemy przypomnieć sobie ten moment i te chwile, kiedy powołał nas Pan. Możemy na nowo rozpałcić w sobie tę gorliwość, która towarzyszyła pierwszym tygodniom, miesiącom i latom naszego kapłańskiego życia. Tego „powrotu do naszych kapłańskich początków” bardzo dziś potrzeba – naszym parafiom i naszej sosnowieckiej diecezji. Bo Jezus poprzez nas pragnie dziś dotrzeć do tych, którzy od niego są daleko, do tych którzy w ostatnich tygodniach ulegli lękowi przed zarażeniem i pozostali w domu. Trzeba nam na nowo uświadomić sobie nie tylko to jakimi kapłanami na co dzień jesteśmy, ale także i to jakimi kapłanami dziś powinniśmy być, bo tego chce od nas Jezus.

Tej świadomości tego kim uczynił nas Chrystus, tego nieustannego stawania się świętymi w świecie i dla świata, nie wolno nam zagłuszyć przez nasze ambicje i aspiracje, które czasami sprawiają, że chcemy być „przed” innymi, bo wydaje nam się, że od nich jesteśmy „lepsi”. Pragnienie czy fałszywe przekonanie bycia lepszym od innych współbraci pojawia się zawsze wtedy, kiedy dystansujemy się od problemów kapłańskiej wspólnoty, kiedy żyjemy poza albo obok niej szukając pociechy w tym co światowe, kiedy jesteśmy obojętni na jej problemy. Wtedy nie jest to już Chrystusowe kapłaństwo, ale ono jest nasze, ludzkie i ograniczone. Trzeba nam obudzić się z odrętwienia, bierności, które dziś stały się sposobem nie kapłańskiego życia, ale kapłańskiej wegetacji. Ta wegetacja zamiast innych do Chrystusa przybliżać, od Niego oddala, a czasami od Niego odpycha.

Nie stać nas na kapłańską wegetację. Musimy otrząsnąć się z beczynności. „Rzućmy wyzwanie uleganiu nawykowi, otwórzmy oczy i uszy, a zwłaszcza serca, abyśmy dali się wstrząsnąć tym, co dzieje się wokół nas oraz wołaniem żywego i skutecznego słowa Zmartwychwstałego”².

Nie pozwólmy, by przestało bić serce naszego kapłańskiego powołania. Nie pozwólmy by przestało ono bić dla Jezusa. Za każdym razem, gdy oddzielamy się od Jezusa, gdy zaniedbujemy naszą relację z Nim, kiedy w tym co robimy jest więcej „nas” niż „Jego”, nasze zaangażowanie zanika i obumiera. Przykład pociąga. Życie w świętości kapłana i jego modlitwa o powołania kapłańskie pomagają młodemu człowiekowi odpowiedzieć Jezusowi wtedy, kiedy powołuje takiego człowieka do wyłącznej służby Bogu i bliźniemu. Nie zaniedbujcie – proszę – wielkiej sprawy jaką jest duszpasterstwo powołaniowe. Módlcie się gorliwie i proście o liczne i święte powołania kapłańskie dla naszej diecezji!

Niech nasze kapłaństwo i nasza kapłańska posługa będzie wychodząca, a to nasze kapłańskie wychodzenie niech będzie pielgrzymowaniem nie „przed” ale „z” Jezusem i z powierzonym nam ludem. Nie zamykajmy się na Boga i na ludzi, którzy nas potrzebują. W obliczu Serca Jezusowego trzeba sobie postawić pytanie o ukierunkowanie naszego kapłańskiego życia. „Serce kapłana jest sercem przesytytym miłością Pana; dlatego nie patrzy już na siebie, ale jest skierowane na Boga i na innych. Jest to serce mocne w Panu, porwane przez Ducha Świętego, otwarte i dostępne dla braci”.

Drodzy bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

Dziękuję wam za to że jesteście. Dziękuję wam za wasze zaangażowanie, za waszą służbę i za waszą miłość do Jezusa. W każdej mszy świętej możemy wykrzyczeć Jezusowi naszą miłość i nasze pragnienie uczynienia naszego serca na wzór Jego serca. Za każdym razem możemy naprawdę uczynić naszymi Jego słowa: «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane». W nich zawiera się prawdziwy sens naszego życia. Poprzez te słowa codziennie odnawiamy przyrzeczenia naszych kapłańskich święceń. Dziękuję wam za wasze «tak», i za wiele ukrytych «tak» każdego dnia, które zna jedynie Pan³.

² Papież Franciszek, *Adhortacja apostolska Gaudete et exultate*, 137.

³ Por. *Homilia* papieża Franciszka wygłoszona podczas Eucharystii sprawowanej na zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia kapłanów (Watykan, 3 czerwca 2016 r.)

Módlcie się za naszą diecezję. Módlcie się za mnie. Jeszcze raz proszę - módlcie się o nowe, święte i dobre powołania kapłańskie i zakonne!

Niech Pan Jezus wam błogosławi, a Najświętsza Dziewica Maryja was strzeże. Z serca wam błogosławię.



+ *Grzegorz Kaszak*

+Grzegorz Kaszak
Biskup Sosnowiecki